

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie nie wyłączając niedziel i świąt o godz. 7-ej rano.

Cena ogłoszeń:

Wiersz petiowy 1 szpaltowy 30 hal. Nadesłane wiersz 1 kor. Nekrologia za wiersz 1 kor. Głosy publiczne za wiersz 1 kor. 50 hal. Drobne ogłoszenia po 8 hal. za wyraz. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Redakcja i administracja w Dąbrowie (dla okupacji austriackiej) ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.

Filia redakcji i administracji w Sosnowcu (dla okupacji niemieckiej) zostanie otwarta w dniach najbliższych.

Prenumerata:

W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 150 hal. kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacji niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

CENA n-ru 12 hal.—10 fen.

Kantory: w Sosnowcu, Będzinie, Zawierciu, Strzemieszyczach, Kielcach.

Sprzedaż pojedynczych egzemplarzy w kilkudziesięciu miastach i miasteczkach Polski.

Miliony ludzi wymrą z głodu...

Na pytanie: co sprowadzi koniec wojny czytamy w amerykańskim piśmie „Boston American”:

Najważniejszym pożywieniem dla białej rasy jest chleb, mięso i ziemniaki. Od tych trzech produktów spożywczych zależy życie białej rasy.

Zapasy mięsa

w Europie i w Ameryce są zupełnie niedostateczne, lecz przy nadzwyczajnej oszczędności i zaprowadzeniu odpowiedniej ilości dni bezmięsnych, na wzór Anglii, Francji, państw centralnych, Włoch i Rosji, wystarczyłyby jeszcze jako tako na jeden rok. Ołbrzymie składy mięsa, przygotowane poprzednio, są całkowicie wyczerpane. Wszystko zjadły armie. Gdyby wojna trwała jeszcze rok, nawet armie musiałyby mieć dni postne, a ludność cywilna nie mogłaby zupełnie spożywać mięsa.

Zapasy chleba

jeszcze gorzej się przedstawiają. Mąkę na chleb może dostarczyć pszenica, żyto, kukurudza, jęczmień i owies.

Dokładnie stosunków w Europie nie znamy. Jednakże 8 tygodni temu francuski minister rolnictwa poinformował parlament, że państwa alianckie, jeżeli zechcą prowadzić wojnę tylko przez rok, muszą sprowadzić z zagranicy 360 milionów buszli samej pszenicy. Ilość tę można by nabyć w Stanach Zjednoczonych i w Argentynie, ale niestety żaden z tych krajów nie ma ani buszla do sprzedania.

Zapasy pszenicy w Argentynie tak się wyczerpały, że rząd argentyński zakazał wywozu zagranicę.

Stany Zjednoczone posiadają pszenicy zaledwie tyle, iż

wystarczy tylko do następnych zbiorów.

W poprzednich latach znajdowało się w zapasie o tym czasie około 250 milionów buszli, gdy obecnie jest niecałe 100 milionów. W tem jest przyczyna ustawicznie wzrastającej ceny za pszenicę.

Obecnie całemu światu cywilizowanemu

brakuje najmniej miliarda buszli pszenicy,

a niema nigdzie zasiewów odpowiednich, by temu brakowi zaradzić.

Kukurudzę tylko nasz kraj produkuje na wielką skalę. Obecnie zapasy wynoszą 780 milionów buszli, podczas gdy w ubiegłym roku był jeden miliard. Do Europy nie można zatem nic wysłać, a innego źródła niema.

Owsa jest tylko 395 milionów buszli, gdy przeszłego roku w tym czasie było 600 milionów.

Zapasy ziemniaków

przedstawiają się najgorzej. W normalnych czasach Anglia, Kanada, Niemcy, Francja i Stany Zjednoczone produkowały rocznie 3 miliardy buszli ziemniaków. Ostatni natomiast rok przyniósł tylko 1 miliard 600 milionów buszli.

Europie potrzeba do wyżywienia ludności przez następne kilka miesięcy najmniej miliard buszli ziemniaków, a tymczasem Stany Zjednoczone nie mogą w tym wypadku spieszyć z pomocą.

Jasną jest rzeczą, że świat cywilizowany,

po trzech latach wzajemnego niszczenia się,

niema obecnie zapasów żywności i jeżeli miliony ludzi, w tej chwili uzbrojonych, nie wrócą do pracy na roli, Europa będzie umierać z głodu w roku następnym. Powiadamy wyraźnie, iż „miliony mężczyzn, kobiet i dzieci wymrą z głodu”.

Tak więc, jak widzimy, mobilizuje swe siły największy mocarz na świecie, by wystąpić do walki rozstrzygającej.

Mocarzem tym jest

głód, który zagraża narodom europejskim,

jeżeli obecnie nie zawrą pokoju i nie zabezpieczą się przed nim natychmiast.

Zastanowiwszy się zatem nad czynnikami, powyżej wymienionymi, należy przyjść do wniosku, że pokój jest bliski.

Jak wojnę wywołały siły niezależne od woli ludzkiej, tak i pokój przyspieszą i doprowadzą do skutku niezależne również od woli ludzkiej czynniki, bez względu na to, czy się to będzie podobało jakiemu państwu, czy nie.

Ci tylko wyjdą zwycięzcami z obecnej zawieruchy wojennej, którzy się liczą z temi siłami.

NA FRONCIE WŁOSKIM. W terenie San Marco pod Gorycją oddziały kapitana Sonnenwenda wyparły diarskim wypadem nieprzyjaciela z jego najbardziej naprzód wysuniętych rowów. W naszym ręku pozostało 10 oficerów, 600 żołnierzy i 4 karabiny maszynowe.

Lotnicy włoscy obrzucili bombami Tryest i inne miasta Istrii. W Tryście zginęła 1 kobieta i 1 dziecko.

Na froncie południowo-tyrolskim liczne walki napowietrzne.

Na froncie południowo-wschodnim bez zmiany. Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 3 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM. (Grupa wojsk ks. Rupprechta). W odcinku Wytschaete trwa silna walka artylerii. Pomiędzy Lens a Queant również ożywiona działalność ogniowa. W nocy odparto ataki angielskie pod Loos na potokiem Souchez i na północny-wschód od Mouchy. W poszczególnych odcinkach rowów na południowy-zachód od Lens toczą się jeszcze walki.

(Grupa wojsk niem. nast. tronu). Wzdłuż Aisne i w Szampanii słaba działalność bojowa.

(Grupa wojsk ks. Albrechta). Na prawym brzegu Mozy po Haudromont Lombres i St. Mihiel odparto francuskie oddziały wywiadowcze.

Niemieccy lotnicy obrzucili skutecznie bombami poza frontem od Arras po Aisne: urządzenia kolejowe, składy amunicji i obozy wojskowe. Nieprzyjaciół stracił 10 samolotów.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM. Na zachód

od Wardaru rozbite zostały wśród strat przed pozycjami bułgarskimi liczne nieprzyjacielskie kompanie.

v. Ludendorff.

Nowe sukcesy łodzi podwodnych.

BERLIN. Biuro Wolffa donosi: Nowe sukcesy łodzi podwodnych na morzu Północnym i na Atlantyku wynoszą 21,000 tonn rejestrowych brutto.

Na oceanie Atlantyckim i w Kanale nasze łodzie podwodne zniszczyły znowu 30,500 tonn brutto. Na morzu Śródziemnym zatopiono znowu większą liczbę parowców i żaglowców ogólnej pojemności 33,700 tonn.

Z ROSJI.

USTĄPIENIE IZWOLSKIEGO.

PARYŻ. Ag. Havasa donosi: Rząd rosyjski przyjął prośbę Izwolskiego o dymisyę, poruczając prowadzenie agend ambasady radcy legacyjnemu Sewastopolu(?).

DYMISYA MINISTRA HANDLU.

LONDYN. Biuro Reutera donosi z Petersburga: Minister handlu Konowałow podał się do dymisji z powodu sporu, z ministrem Skobelewem o zarządzenia ekonomiczne i finansowe, wywołane przez obecne przesilenie.

MILIONY DEZERTERÓW I POTWORNE PIJAŃSTWO.

SZTOKHOLM. Doradca rosyjskiego ministra spraw zagranicznych podpułk. Jakubowicz oświadczył na kongresie delegatów frontu, że liczba dezertków dochodzi obecnie do wysokości milionów. Rząd musi przeto w walce z tem niebezpiecznym zjawiskiem zyskać pomoc samych żołnierzy oraz włościan.

Także i pijaństwo w wojsku przybiera coraz potworniejsze formy.

CO ZARZUCAJĄ SUCHOMLINOWI?

PETERSBURG. Akt orkarzenia przeciw b. ministrowi Suchomlinowowi podnosi, że brak pocisków na froncie rosyjskim dawał się odczuwać już od pierwszych dni operacji wojennych. Suchomlinow nie reagował zupełnie na nagłe żądania kopetentnych w tym kierunku czynników, nadchodzące z wszystkich frontów, ograniczając się jedynie do wymijających odpowiedzi. W październiku 1914 roku brakowało 870 tys. karabinów, w styczniu 1915 r. ponad 100 milionów naboju, w sierpniu 1915 roku 12 tys. karabinów maszynowych. W prawdziwą klęskę zamieniły się te braki na całym froncie galicyjskim. Niektóre oddziały musiały zejść z pozycji wskutek braku amunicji. Szef sztabu gen. Januszkievicz i inni komendanci stwierdzają wedle aktu oskarżenia, że wszystkie rosyjskie niepowodzenia od listopada 1914 do sierpnia 1915 zostały spowodowane brakiem amunicji, uniemożliwiającym wzmocnienie oddziałów a nawet zmuszającym do zredukowania stanu liczebnego wielu pułków.

Na zapytanie francuskiego ambasadora, czy zapewnione jest stałe wyposażenie armii rosyjskiej w amunicję odpowiedział Suchomlinow, że tą sprawą nie potrzebują troszczyć się koalicjanci.

Przed komisją śledczą odparł Suchomlinow wszystkie zarzuty oświadczając, że przeprowadzenie uzbrojenia i wyposażenia bojowego armii wedle planu wypracowanego po wojnie rosyjsko-japońskiej, należało do głównego zarządu artylerii.

Brak amunicji spowodowany został brakiem środków finansowych, których mu systematycznie odmawiano. Akt oskarżenia zaprzecza temu twierdzeniu Suchomlinowa.

CO MÓWI KIEREŃSKI?

PETERSBURG. Ag. teleg. donosi, że minister wojny Kiereński przybywszy do Kijowa oświadczył, iż w czasie swej podróży na froncie stwierdził, że bratanie się z Niemcami nie miało wcale tak ogólnego charakteru jak to mówiono.

Konstytuanta nie będzie mogła zebrać się przed końcem listopada, gdyż niepodobniestwem jest odciągać ludność od jej prac rolnych dla przeprowadzenia wyborów.

WOJNA ŚWIATOWA.

KOMUNIKAT AUSTRIACKI.

WIEDEŃ 2 czerwca. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM i POŁUDNIOWO-WSCHODNIM nic nowego.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Dziś rano rozbił się pod Gorycją nieprzyjacielski atak. Zresztą nad Soczą tylko walka działowa i żywa działalność lotnicza. Nasi lotnicy bojowi zestrzelili w ciągu walk dwa nieprzyjacielskie samoloty.

Na froncie tyrolskim zabrały nasze ochotne do walki wojska z nieprzyjacielskich pozycji w ciągu maja ośmiu oficerów, 228 żołnierzy, 10 karabinów maszynowych i 3 miotacze min.

Wydarzenia na morzu.

Od dnia 31 maja na 1 czerwca panowała w zatoce Tryestu i w sąsiednim obszarze wybrzeża żywa nocna działalność lotnicza, przyczem nasze hydroplany obrzuciły z zauważonym skutkiem bombami zakłady kolejowe i inne wojskowe obiekty w Cervignano i San Giovanni di Nogara. Nieprzyjacielskie ataki lotnicze na Tryest i okolicę zabiły jednego chłopca. Nie wyrządzono szkody materialnej. Podczas nocnego pocisku udało się podporucznikowi okrętowemu Banfieldowi zestrzelić nad nieprzyjacielskim obrębem nieprzyjacielskim samolot. Nie straciliśmy żadnego samolotu.

Komenda floty.

WIEDEŃ 3 czerwca. Urzędowo donoszą.

NA FRONCIE WSCHODNIM. W dolinie Putny odparto krwawo wypad wojsk rumuńskich.

Obecne widoki pokoju.

(Znaczenie i szanse zapowiadanej ofensywy rosyjskiej. Rosnące wpływy Lenina. — Polityka przypadku. — Niepodległość Polski dążeniem burżuazji. — Przerazenie w Londynie i w Paryżu. — Demonstracje w południowej Francji. — Koniec wojny w 1917 roku).

WIEDEN 3 czerwca.

Prasa czwórporozumienia zapowiada ofensywę rosyjską. Różne doniesienia stwierdzają też, że „bratanie się“ na froncie wschodnim obecnie ustało; artyleria rosyjska wznowiła swoją działalność.

Na pytanie, czy objawy te oznaczają zmniejszenie się prądu wojennego w Rosji, odpowiadają zwyczajnie stosunków rosyjskich przecząco. Relacje, nadchodzące z Rosji do krajów neutralnych, stwierdzają jednoznacznie, że

1) armia rosyjska znajduje się w stanie rozkładu;

2) agitacja pokojowa wzmaga się w Rosji coraz bardziej;

3) w jesieni zapanuje w Rosji powszechny głód, który zmusi rząd rosyjski do zaniechania dalszych kroków wojennych.

Powyższe twierdzenia nie są sensacją dziennikarską, lecz niezbitymi faktami, stwierdzonymi przez naocznych, neutralnych świadków. Być może, że pod wpływem biadań z Londynu i z Paryża armia rosyjska zdecyduje się na podjęcie ofensywy: ofensywa ta jest jednak z góry skazana na niepowodzenie i wywoła reakcję wewnątrz Rosji, która może wywołać nieobliczalne następstwa. Wogóle zdaje się, że do ofensywy prą żę żywo, dla których bieg wypadków w Rosji poszedł zbyt daleko na lewo. Żywo, że sądzą, iż wznowienie walk na froncie odwróci uwagę ludności rosyjskiej od wypadków wewnątrz państwa i sparaliżują rosnący wpływ socjalistów i radykałów społecznych.

Zdaje się jednak, że rachuby świadomych i nieświadomych agentów koalicji nie ziszczą się. Lewica rosyjska wie dobrze, że nie można równocześnie toczyć wojny i reorganizować Rosji. Trzeba się zdecydować albo na jedno, albo na drugie. Nie ulega kwestii, że dalsza agitacja wojenna wywoła równie silną kontragitację pokojową, która może przybrać formy wprost anarchizacyjne.

Jednoznacznie konstatują wszyscy, którzy przebywali w Rosji że wpływ Lenina rośnie z dnia na dzień. Lenin posiada sporo zwolenników w armii. Organizowana przezeń „czerwona gwardia“ zyskuje co dzień nowych zwolenników. Podżegacze wojenni będą musieli, chcąc dopiąć swoich planów, rozprawić się wprzód ze zwolennikami Lenina. Jeżeli rząd rosyjski nie zawrze rychłego pokoju, wówczas należy oczekiwać w Rosji przewrotów wewnętrznych i wzmożenia się anarchii, która i dziś już powszechnie panuje.

Co drugi dzień prawie ogłasza Petersburska Agencja uchwały i komunikaty bądź to Rządu Tymczasowego, bądź to Rady Robotniczej i żołnierskiej, z których jedne przeczą drugim. Uchwałam tym nie należy przypisywać zbyt wielkiego znaczenia i nie kłaść każdego słowa na wagę złota. Enuncjacje obecnych kierowników Rosji są zazwyczaj produktem chwili i przypadku, a nie produktem systematycznego planu działania. Pragnienie pokoju w Rosji jest powszechne, a temu żywiołowemu ruchowi nie potrafi się rząd oprzeć. Upadek Milukowa i Gučzkowa jest krokiem naprzód na drodze do pokoju. Kto wie, czy za parę dni nie będą wypelnione resztki milukowszczyzny, gnieżdzące się w Rządzie Tymczasowym.

Bardzo ciekawe relacje o stosunkach w Rosji zamieszcza sobotnia „Arbeiter Zeitung“. Pochodzą one od rosyjskiego socjal-demokraty Martowa. Martow pisze co prawda, że Lenin jest niepopularny w Rosji, zaraz potem jednak przyznaje, że agitacja Lenina wywarła wpływ na wzmożenie się prądów pokojowych w Rosji. Równocześnie przyznaje też Martow, że wpływ Plechanowa jest minimalny. Zdaje się, że sąd Martowa o Leninie nie jest całkiem obiektywny. Wiarygodne relacje z Rosji przypisują Leninowi o wiele większą rolę. Czytelnikom polskim przypominamy przy tej sposobności, że Martow w artykule, ogłoszonym w „Neue Zeit“ nazwał niepodległość Polski dążeniem burżuazji. Zdaje się, że doktrynerizm nie pozwala Martowowi oceniać wypadków obiektywnie.

* * *

W Londynie i w Paryżu panuje złe ukrywane przerażenie z powodu wypadków w Rosji. Jak już niedawno temu donieśliśmy, zwrócił się rząd rosyjski do rządu francuskiego i angielskiego z oznajmieniem, że pragnie zawarcia pokoju i z żądaniem, by państwa koalicyjne przystosowały swoje cele wojenne do celów wojennych Rosji, to znaczy, by oświadczyły, że nie pragną żadnych aneksji, ani kontrybucji. Politycy paryscy i londyńscy wysilają cały swój dowcip, aby przesłonić jasne brzmienie pojęcia aneksji i kontrybucji. Ta filologiczna zabawa nie zmienia faktu, iż Rosja dzisiejsza nie da się użyć za narzędzie imperyalizmowi angielskiemu. Zwolna zaczynają się we Francji oswajać z tą ewentualnością. Nieudaną ofensywą francusko-angielską i włoską przyspieszy proces otrzeźwienia, dający się obserwować w państwach zachodnich. Sprawozdania z Paryża wskazują na to, że pozycja prezydenta republiki, Poincarego, jednego z głównych winowajców obecnej wojny, z każdym dniem się po-

garsza. W salonach politycznych mówi się całkiem otwarcie o możliwości ustąpienia Poincarego. Uchwała socjalistów francuskich wzięcia udziału w konferencji międzynarodowej w Sztokholmie jest również objawem symptomatycznym. Przed pół rokiem jeszcze byłaby taka uchwała niemożliwą. Do ogólnego przynębienia przyczyniają się wieści z południowej Francji. Dzienniki hiszpańskie przynoszą w tej sprawie szczegóły, potwierdzone i z innej strony. Olbrzymie pociągi rannych, nadchodzące z frontu dzień w dzień do południowej Francji, wzburzyły ludność tamtejszą do tego stopnia, że w wielu miejscowościach wybuchły strejki i demonstracje. Nie powódzie, jak twierdzi oficjalna relacja francuska, lecz krzyk za pokojem był powodem demonstracji, które, jak słychać, przybrały bardzo wielkie rozmiary.

Wszystko wskazuje na to, że próby przedłużenia wojny w nieskończoność spotykają się z coraz głośniejszym protestem ludności krajów koalicyjnych. Państwa centralne oświadczyły gotowość zawarcia pokoju honorowego dla obu stron; odparłszy ataki państw koalicyjnych, czekają mocarstwa centralne spokojnie dojrzewania procesu otrzeźwienia w państwach koalicyjnych.

Powszechnie panuje zdanie, że wojna nie przeciągnie się poza rok 1917.

Z Austrii.

PREZES JAWORSKI TAJNYM RADCĄ.

KRAKÓW (tel. wł.) Wiceprezes Naczelnego Komitetu Narodowego, prof. Dr. Władysław Leopold J a w o r s k i, został odznaczony tytułem ekselencji.

(Społeczeństwo polskie powita z uznaniem to odznaczenie, widząc w niem odszczególnienie zasłużonego obywatela, który niemal przez trzy lata kierował wśród największych trudności polityką aktywizacji polskiego i umiał utrzymać w powadze i znaczeniu instytucję, która jako wykładnik polityczny Legionów polskich była koniecznością narodową i posiadała i posiada doniosłość międzynarodową.

Ze swej strony Ekselencji Prezesowi D-rowi Jaworskiemu składamy serdeczne gratulacje. — R e d.).

DYMISYA D-RA BOBRZYŃSKIEGO.

WIEDEN. „Wiener Ztg.“ ogłasza następujące pismo odręczne cesarza Karola:

Kochany d-rze Bobrzyński! Zwalniając pana na pańską prośbę w łasce z urzędu mego ministra, wyrażam panu moje podziękowanie i najlepsze uznanie za pańską wyborną działalność, rozwiniętą wśród ciężkich stosunków z patriotycznym oddaniem się, i zastrzegam sobie użycie pana ponownie w mojej służbie. Równocześnie nadaję panu brylanty do wielkiego krzyża mego orderu Leopolda.

Laxenburg, 1. czerwca 1917.

C l a m M a r t i n i c m. p. K a r o l m. p.

MINISTERSTWO ZDROWOTNOŚCI LUDOWEJ I OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Cesarz Karol wystosował do prezydenta ministrów hr. Clam-Martini pismo odręczne, w którym poleca mu poczynić przygotowania i wypracować projekt ustawy wprowadzającej ministerstwo zdrowotności ludowej i opieki społecznej.

Zakres działania tego ministerstwa, oprócz zadań bezpośrednio przez wojnę wywołanych, jako to zwalczania zaraz wojennych i opieki społecznej nad poszkodowanymi przez wojnę i nad rodzinami pozostałymi po poległych, obejmuje także te wielkie, ściśle z sobą związane sprawy, które odnoszą się do zdrowotności ludu, do opieki na młodzieżą poza ramami obowiązkowego opiekuństwa, do kwestii mieszkaniowej, i do ubezpieczenia społecznego.

WYMIANA METROP. SZEPTYCKIEGO.

WIEDEN. Prowizoryczny rząd rosyjski zgodził się na propozycję c. i. k. rządu wymienienia metropolity Szeptyckiego, wyrażając nadzieję, że zostaną odesłani do Rosji znajdujący się w Austrii rosyjscy duchowni: Ryszkow i Sołowiew. Sołowiewowi pozwolono już na podróż do Szwajcarii. Ryszkow—skazany w międzyczasie za zdradę stanu na karę śmierci a następnie przez cesarza ułaskawiony—zostanie wypuszczony z monarchii jak tylko nadejdzie wiadomość, że metropolita Szeptycki znajduje się na ziemi neutralnej.

KRONIKA.

List pasterski. Biskup płocki ogłosił list pasterski, wzywający dycezyjan do ofiarności na rzecz „Ratujcie dzieci“!

Jeszcze o nowym kordonie niemieckim w Król. Polsk. W sprawie nowej linii granicznej dochodzą następujące dane szczegółowe:

„Dla zapobieżenia szpiegostwu i przemyslnictwu“ została przeprowadzona woprzek przez obszar gen. gub. warszawskiego linia graniczna. Linia ta przechodzi od Mysłowic wzdłuż Warty do Częstochowy, następnie wzdłuż granicy okupacji austriackiej, następnie znowu wzdłuż Wisły. W punkcie około 1

km. na południe od Koła skręca wzdłuż Wisły aż do ujścia Narwi, stąd wzdłuż Narwi do granicy gen. gub. warszawskiego.

Przekraczać wolno linię tę tylko w pewnych określonych punktach, z których wymieniam się następujące: (Pułtusk (most na Narwi, most południowy zamknięty), Lubienica (prom), Serock (prom), Wierzbica (most na Narwi), Zegrze (dtto), Dembie (dtto), Modlin (most Beselera, most Hindenburga).

Usiłujący przekroczyć linię oznaczoną w miejscach innych poza oznaczonymi, narażają się na odpowiedzialność.

Park pamiątkowy Konstytucji 3 Maja w Warszawie. Na zebraniu dyskusyjnym członków Koła wychowania narodowego polskiej Macierzy szkolnej w Warszawie, dyrektor W. Górski, przedstawił projekt swój, złożony już w r. z. radzie miejskiej, omawiający konieczność założenia w Warszawie lub jej okolicach parku pamiątkowego „Konstytucji 3 Maja“, przeznaczanego na zabawy, gry i sporty dla młodzieży szkół średnich, urządzonego własną pracą i kosztem tej młodzieży. Ponieważ projekt ten dotychczas nie był rozważony, Koło wychowania narodowego uchwaliło jednomyślnie wystąpić do rady miejskiej z prośbą o jak najrychlejsze wprowadzenie w czyn jego projektu.

Korespondencja pocztowa. „Deutsche Warschauer Zeitung“ pisze: „W korespondencji pocztowej pomiędzy okupacjami jest dopuszczalny język polski. Do listów, oprócz listów właściwych, zaliczone są karty pocztowe, druki (dzienniki pod opaską), papiery i próbki. Co do rozmiarów listów, to przepisy pozostają te same co poprzednio. Listy nie mogą być większe niż 4 ósemki lub 2 ćwiartki. Karty powinny zawierać niewiele więcej niż 8 wierszy lub 12 wierszy wszędy karty.

Prasa szwajcarska o Polsce. Od początku wojny okazuje prasa szwajcarska sporo zainteresowania sprawą polskiej i umieszcza wiele artykułów, dowodzących zrozumienia naszych dążeń, a owianych szczerą dla nas życzliwością. W jednym z ostatnich numerów „Rorschacher Blätter“ (dodatek do „Rorschacher Zeitung“) znajdujemy doskonały przekład „Chorału“ K. Ujejskiego i notatkę literacką o polskich hymnach narodowych, oświetlającą tło historyczne, na jakim te hymny powstały. Autorem przekładu i notatki jest prof. Wincenty Stroka.

Organizacje żydowskie w Polsce. „Lodzer Tag.“ donosi: „W tych dniach zatwierdzony został „Syonistyczny Komitet centralny dla Polski“. W ten sposób tworzy się w Polsce syonistyczna organizacja krajowa, która stanowić będzie oficjalną reprezentację wszystkich syonistów w Polsce. — „Żydowski Klub Narodowy w Warszawie“ powstały jeszcze przed wojną, został obecnie podług „L. Tag.“ — zatwierdzony przez władzę.

Szpital w Tworkach. Jak wiadomo, Rosyanie ustępując z Polski, ewakuowali również i szpital dla umysłowo chorych w Tworkach. Szpital ten przeszło rok był nieczynny, dopiero od 1 października 1916 r. można było zacząć przyjmowanie chorych. Do czasu obecnego znalazło w szpitalu opiekę przeszło 130 chorych; miejsc wolnych jest jeszcze około 100 dla kobiet i mężczyzn. Szpital posiada tylko jedną ogólną klasę dla chorych niezamożnych. Lekarzem szpitala jest dr. med. Józef Handelsmann, intendentem von Wendorff.

Warunki przyjęcia do szpitala są następujące: Dienne utrzymanie chorego wraz z opieką lekarską wynosi 2,50 mk., zapłatę uiszczać należy za miesiąc z góry (osoby prywatne płacić muszą za kwartał z góry; w razie wcześniejszego wypisania chorego ze szpitala, pozostała suma zwraca się rodzinie).

Do przyjęcia chorego wymagane są następujące: 1) świadectwo lekarza zawierające krótką historię choroby i wykazujące konieczność pomieszczenia chorego w szpitalu (dla obserwacji, dla specjalnej opieki, dla leczenia i t.p.); 2) świadectwo lekarskie, stwierdzające, że chory wolny jest od robactwa i chorób infekcyjnych; 3) zaświadczenie gminy (powiatu lub miasta), w której chory ostatnio mieszkał z wykazem imienia i nazwiska chorego, lat, zawzięcia, wyznania i miejsce jego stałego zamieszkania oraz imion rodziców; 4) zobowiązanie płacenia wyśtawione przez powiat (gminę lub miasto), lub też jeżeli płaci osoba prywatna, to zobowiązanie musi być potwierdzone przez naczelnika powiatu (wójta gminy lub burmistrza), że podpisana osoba jest w możności płacić.

Blizszych informacji udziela administracja szpitala w Tworkach, stacya Pruszków.

Krwawa walka z bandytami. We wsi Majdanie w pow. radzymińskim nawiedzanej kilkakrotnie przez bandytów, dnia 31 bm. około północy, właściciel zagrody 56-letni Andrzej Gawrys, obudzony szczeraniem psa, wziął pałkę i wyszedł z 18-letnią córką Maryanną na podwórze. Wtedy rzuciło się na nich sześciu bandytów, bijąc kijami i dragami żelaznymi. Córka Gawrysa zdołała w ciemnościach umknąć i zaalarmować sąsiada. Tymczasem bandyci wyłamali okno, usiłując wejść do mieszkania, lecz córka Gawrysa, 20-letnia Weronika, stojąc z siekierą, broniła wejścia. Wówczas bandyci zaczęli strzelać, przy czym jedna kula trafiła w piersi 15-letnią Helenę. Bandyci, słysząc nawoływania i świstki sąsiadów, zaalarmowanych przez 14-letniego Władysława Gawrysa, który wydołał się niepostrzeżenie, zrezygnowali z dalszej walki i uciekli. Ofiary napadu: Gawrysa, który ma trzy głębokie rany na głowie od uderzenia żelazem i złamaną kość przed-

ramionową, oraz córkę 15-letnią, Helenę, przewieziono do Warszawy i umieszczono w szpitalu na Pradze.

Wyrok śmierci. Przed sądem wojskowym Komendy powiatu piotrkowskiego odbyła się 18 maja rozprawa przeciw Stefanowi Brusowi z okolic Bełchatowa o zbrodni kradzieży. Brus był już trzykrotnie karany za kradzież, a ostatnio popełnił tę zbrodnię w towarzystwie kolegów, dokonawszy włamania do mieszkania prywatnego, gdzie rozbił kufer z rzeczami i skradł stamtąd 200 rubli i ubranie.

Wyrok zapadł na karę śmierci przez powieszenie. Przesłano do zatwierdzenia Naczelnej Komendy austriackiej.

Podatek kawalerski w Prusach. Berliński „Lokalanzeiger” donosi, że pruski skarb państwa nosi się z zamiarem zaprowadzenia podatku kawalerskiego w całym państwie w formie dodatku do podatku dochodowego. Nowy podatek rozciągać się będzie prawdopodobnie także na niezamężne osoby rodzaju żeńskiego, jakkolwiek rozłożenie go racjonalnie przedstawia bardzo wiele trudności.

Przegląd górniczo-hutniczy.

Nasze bogactwa naturalne.

Z końcem z. m. wygłosił w Lublinie prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. Morozewicz odczyt p. t. „Minerały w Polsce”.

Treść tego odczytu podzielił prelegent na 2 części: 1) Jakże znaczenie minerały polskie mają dla przemysłu, 2) i dla rolnictwa.

Najbogatszą w minerały częścią kraju jest wyżyna pomiędzy rzekami: Kamienną i Pilicą. Znajdują się tam bogate pokłady rudy miedzianej, dochodzącej do 45 proc. Rudy te zaniedbane były dzięki polityce rządu rosyjskiego. Ku zachodowi, bliżej Kielc napotyka się ołów, w górach marmurowych Karczówki i w Miedzianej Górze. Polska posiada pokłady miedzi, znane już od XVI w. W ostatnich czasach zupełnie nie były one wykorzystywane. Brak miedzi w czasie wojny zmusił dopiero rząd okupacji austriackiej do eksploatacji tego bogactwa. Rząd austriacki wydał około 1 i pół miliona kor. na uruchomienie tych kopalń, i dziś z naszej rudy otrzymuje się dziennie 1000 klg. czystej miedzi. Dalej na południe, bliżej ku Krakowowi, ciągną się, znane od niepamiętnych czasów, pokłady ołowiu i srebra.

Kopalnie te przychodziły w swoim rozwoju wahaniami, zależne od opieki rządu. Rząd Królestwa kongresowego zwrócił uwagę na Zagłębie Olkuskie. Zaczęto wytypać cynk, który z czasem zajął pierwsze miejsce w produkcyi państwa rosyjskiego. W zaborze pruskim są jeszcze bogatsze pokłady cynku.

Jednakże najważniejszym minerałem dla przemysłu polskiego jest węgiel. Pokłady węgla w Polsce są tak wielkie, iż wystarczą na tysiące lat. Fakt ten może zadecydować o rozwoju wielkiego przemysłu w państwie polskim.

Najbogatsze pokłady węgla znajdują się w zaborze pruskim w Zagłębiu Krakowskim, Zagłębie Dąbrowskie zaś zajmuje ostatnie miejsce.

Galicja na południe od Lwowa obfituje w kopalnie naftowe, które w czasach normalnych mogły pokryć zapotrzebowania Polski. Dzięki tej nauce dziś Austria jest w stanie prowadzić wojnę łodziami podwodnymi.

Wszelkowi sławy Wieliczka z bardzo bogatymi pokładami soli jadalnej jest bezcennym skarbem dla Polski.

Sądząc z powyższego—Polska może być dumna ze swoich naturalnych skarbów. Polska w swym bycie niepodległościowym, Polska złączona, może spokojnie patrzeć w przyszłość. Posiada ona wszelkie warunki racjonalnego rozwoju przemysłowego, jak również rolniczego.

Nawozy sztuczne mają wszelkie znaczenie dla rozwoju rolnictwa. Przed wojną w Kałuszu powstała fabryka soli potasowej, która zaspokajała potrzeby Galicji i Królestwa. Przy normalnym rozwoju systemu gospodarczego fabryk takich może powstać więcej, gdyż pokłady soli potasowej są dosyć bogate. Drugim artykułem potrzebnym do nawozów sztucznych jest fosfor, który znajduje się w górskich rzeczkach wpadających do Dniestru, oraz w niewyżyskanych torfowiskach. Trzeci artykuł to saletra chilijska, którą obecnie można otrzymać sztucznie z azotu. W Trzebini fabryka polska otrzymuje saleterę, która z ceną saletry przywozowej nie jest w stanie konkurować, co w przyszłości może nastąpić. Widać więc, iż rolnictwo w Polsce może się rozwijać dzięki minerałom rodzimym. Dla rozwoju przemysłu i rolnictwa duże znaczenie mają drogi. U nas dobrych dróg, już to z powodu, iż Polska nie posiada stosownego materiału, już to dla braku odpowiedniej polityki państwowej, niema.

Z chwilą unormowania stosunków i funkcjonowania Państwa Polskiego rozwinię się przemysł. W tym kierunku zaprojektowano kamieniołomy w Karpatach. Granit karpacki nie ustępuje szwedzkiemu. Bogate pokłady wapienia, gliny, marmurów w różnych kolorach potrzebnych do budowy gmachów, kościołów dadzą możność uniknięcia sprowadzania ich z zagranicy. Na zakończenie odczytu prelegent zaznaczył, iż dążeniem Polski winno być zjednoczenie wszystkich ziem polskich z wyjściem do morza.

właśnie z powodu owego rozproszenia bogactw po całej polskiej ziemi. Naogół mamy u siebie te naturalne skarby, które usamodzielniają produkcję kraju.

Gazeta Zagłębia.

Dąbrowa.

Na Skarb Polski złożono w Administracji „Gazety Polskiej” 52 kor. Sułoszowa z podatku, 18 kor. Legioniści Polski z biura werbunkowego w Sułoszowej i 18 kor. Legioniści z biura werbunkowego w Skale. Razem z poprzedniami złożono 332 kor. 21 hal. i 35 rb.

Występy trupy teatralnej Wł. Bernatowicza. W niedzielę odbyły się tu 2 przedstawienia pod kierunkiem znanego artysty Wł. Bernatowicza.

Odegrano „Jana Kilińskiego” dramat historyczno-mieszczański w 5 aktach porą popołudniową i „Matkę Polkę” dramat narodowy w 4 aktach wieczorem.

Zespół artystów wywiązał się z zadania doskonale. Szluki wspomniane odegrano z niezwykle pietyzmem i zrozumieniem akcji. Już to należy się pochwała p. Bernatowiczowi za prawdziwie mistrzowską reżyserję: w najdrobniejszych nawet momentach opracowanie było bez zarzutu. Szkoła, jednakże, że dyr. Bernatowicz wraz z trupą swoją na czas tak krótki do Dąbrowy zawitał.

Powiatowy urząd zaciągu do Wojska Polskiego w Dąbrowie zawiadamia ochotników do W. P., iż odjazd na komisję lekarską nastąpi w piątek, d. 8 b.m. St. Wrzosek chorąży Wojsk Polskich.

Ochrona krzewów i plantacji. Piszą nam z miasta: „W celu ochrony drzew i plantacji w Dąbrowie czyby też Magistrat nie uznał za stosowne umieścić w różnych punktach tabliczki z odpowiednim napisem, na przykład: „Drzewa i plantacje miejskie poleca się opiece P. T. Publiczności”.

Może, gdy odwołamy się do ambicyi mieszkańców, zbyteczna będzie tak niekulturalna ochrona plantacji jak — druty kolczaste.

Może wtedy choćby przez pewne poczucie obowiązku sami nie będziemy dopuszczali do złośliwego niszczenia drzewek.

Zebrań właścicieli nieruchomości. Dnia 10 czerwca w godzinach popołudniowych odbędzie się zebranie właścicieli nieruchomości m. Dąbrowy w lokalu szkoły p. Kocota.

Rozsyłane będą specjalne zawiadomienia. **Uderzenie piorunu.** Podczas burzy w sobotę piorun uderzył w dach szkoły p. Kasprzyka, nie wyrządzając jednakże nikomu szkody.

Będzin.

Kwesta ogólnokrajowa. W dniu 1 czerwca rozpoczęła się już sprzedaż nalepek, dnia 3 bm. na ulicach miasta przez dzień cały sprzedawano znaczki.

Tegoż dnia t. j. w niedzielę zupełnie zasłużonym powodzeniem cieszyła się zabawa w ogrodzie na Górze Żmkowej. Program na dni następne przewiduje:

W poniedziałek przedstawienie dziecinne „W noc czarów” w wykonaniu milusińskich. Dnia 7 czerwca odczyt ks. Koźlickiego na temat „Prześladowanie unitów na Podlasiu i dzieje ostatnich lat unii w Chęłmszczyźnie”. Dnia 10 wygłoszony zostanie drugi odczyt prof. Domańskiego p. t. „Ciekawe zjawiska w przyrodzie”. Będą również zbierane dobrowolne ofiary na oddzielne listy. Prawdziwą atrakcją kwesty jest konkurs.

Szczęśliwy „kto odgadnie, kto przepowie” sumę ogólnego tegorocznego dochodu—otrzyma 1500 marek, inne nagrody wyznaczono po 500, 250, 100, 50 i 24 nagród po 25 marek.

(b) **Przedstawienie.** Dziś we wtorek o godz. 8 wieczorem w teatrze „Corso” odbędzie się przedstawienie teatralne, odegrane przez „Koło samopomocy uczenia im. Królowej Jadwigi” na korzyść tegoż koła.

W środę popołudniu toż samo Koło powtórzy przedstawienie dla szkół ludowych po cenach niższych. Sympatyczny cel powinien zainteresować publiczność i poprzeć tak godny uznania cel.

(b) **Śmiertelna pułapka.** Na ulicy Nadrzecznej jest studnia, z której korzysta prawie całe miasto. Jest stale czynna, tembardziej trzeba uprzedzić wszystkich niewtajemniczonych w sekrety niebezpieczne, kryjące się tutaj i ewentualności na jakie naraża się każdy, nie obeznany z temi tajnikami. Otóż otwór, służący do schodzenia, w razie potrzeby naprawy w głąb studni, jest zakryty okrągłą płytą żelazną — lecz tak fatalnie umocowaną, że każdemu, kto na niej stanie, grozi upadek na dno studni. Kilka osób odniosło tutaj dotkliwe potłuczenia, a tylko uchwyceniu się w porę rury, zawdzięczają, że nie znalazły śmierci.

Jedna z kobiet, którą los podobny spotkał kilka tygodni, odlecieć musiała w łóżku. W ubiegłą zaś sobotę jakiś chłopiec wpadł do studni, i tylko dzięki temu, że spadając na dół uczeplił się wewnątrz studni, na jakiejś belce, nie zabił się na miejscu. Na rozpaczliwy krzyk nadbiegli mieszkańcy sąsiednich domów i z trudem wielkim chłopaka potłuczonego wydobyli na powierzchnię.

Wypadki takie mogą się i nadal powtarzać gdy złemu się nie zaradzi. Płyta ta jest, co prawda, umocniona na śrubie, lecz bardzo łatwo ją odkręcić, a wtedy staje się powodem nieszczęścia, tembardziej, że dostrzedz nie można czy jest przymocowana czy

też luźnie leży, co się tem częściej zdarza, że miejscowi łobuzi urządzają sobie sport — niebezpieczny dla innych.

Warto, by ten do kogo to należy postarał się o pewniejsze umocowanie płyty zabezpieczającej przed tego rodzaju wypadkami.

SPRAWY ROBOTNICZE.

PROTEST.

Piszą nam z kół robotniczych: W niedzielę dn. 3 b. m. zjawili się w biurze Związku Zawodowego robotników przemysłu górniczego robotnicy z kopalni „Stanisław” i imieniem ogółu tamtejszych robotników złożyli następujące oświadczenie:

„Gdy w sobotę dnia 2 czerwca reprezentanci robotników Zagłębia udali się na audyencję do Jego Ekscelencji Generał-Gubernatora hr. Szeptyckiego z memoriałem przedstawiającym położenie ekonomiczne klasy robotniczej, równocześnie bez porozumienia się z robotnikami kopalni „Stanisław” przybyli na audyencję czterej górnicy a mianowicie: Zajączkowski, Lorenc, Sikora i Walaszek i przez nikogo nie upoważnieni złożyli Jego Ekscelencji prośbę o uwolnienie od kary p. Hilczyńskiego, którego sąd tutejszy skazał na 1 i pół mies. aresztu oraz 2500 k. grzywny za podbijanie cen i lichwę żywnościową.

Prośbę motywowali tem, że p. Hilczyński „był dla robotników dobrym ojcem”

Wobec tego prawdziwi przedstawiciele robotników z kopalni „Stanisław” wybrani przez ogół muszą zaprotestować przeciwko temu, że czterej wyżej wymienieni panowie przez nikogo nie powołani śmiały przywłaszczać sobie prawo przemawiania imieniem robotników. Po drugie protestujemy gorąco przeciw nazywaniu p. Hilczyńskiego „ojcem robotników”; wyzykiwał nas

i do kozy poszedł za to, że w sposób nieuczciwy dorobił się pieniędzy na naszych głodnych, nędzą wojenną wycieńczonych żołądkach. Nie mamy p. Hilczyńskiemu nic do zawdzięczenia, to nie on „był nam ojcem”, lecz my swoją ciężką pracą napychaliśmy złotem jego kieszenie. Któż więc był czym dobroczyńcą?

P. P. Zajączkowski, Lorenc, Walaszek i Sikora przynoszą wstyd robotnikom naszej kopalni, bo ich wystąpienie było niezgodne z zapatrywaniem ogółu i niegodne ludzi świadomych i poważnych.

Oczywiście nie ulega wątpliwości, że całą tę niesmaczną szopkę o ulaskawienie—zaaranżował p. Hilczyński, ustawicznie przypominający światu swą smutnego rozgłosu aferę.

Oddział Polskiego Związku Zawodowego robotników przemysłu górniczego został niedawno otwarty w Dąbrowie, lokal mieści się przy ulicy T. Kościuszki Nr. 30. W ubiegłą niedzielę odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego Zarządu oddziału, który czynności swe podzielił jak następuje: prezes Wyrobek (z kop. „Reden”); wiceprezes Pucek (z kop. „Paryż”); skarbnik Kotala Józef (z kop. „Reden”); sekretarz Baran Wincenty (z kop. „Reden”); Lis (z kop. „Reden”) i Olesiński Jan (z kop. „Paryż”) gospodarzami. Prócz powyższych do Zarządu wchodzi T. Sznura i Renc.

Strejk w gazowni warszawskiej trwa w dalszym ciągu. W gazowni pracują tylko majstrowie. Zbiorniki gazowe są obecnie napełnione. Robotnicy do pracy nie przystąpili; część ich internowano ponownie. 30 maja pojawiło się następujące obwieszczenie gubernatora Warszawy.

„Niniejszem wzywa się wszystkich robotników i pracowników zakładów gazowych, którzy nie powrócili do pracy, aby stanęli do pracy do dnia 31 maja 1917 r. Kto na wezwanie niniejsze powróci do pracy, pod względem karnym traktowany będzie, jak robotnicy obecnie pracujący. Któż ze strejkujących jeszcze robotników nie stawi się do pracy w wyznaczonym terminie, będzie aresztowany, ukarany i musi odbyć karę natychmiast.”

Czas odnowić przedpłatę.

Dra Helmericha

Maść przeciw świerzbowi

uśmierza szybko dolegliwości wywołane świerzmem

Cena stoika 2 i 4 kor.

MYDŁO DO TEJŻE 1 kor. 20 hal.

ZIOŁKA KREW CZYSZCZĄCE k. 120.

858—7—10

SKŁAD i WYBÓR

APTEKA POD ARCHANIŁEM RAFAŁEM

M. ETTINGERA

we Lwowie — przy placu Gołuchowskich.

Ogłoszenia drobne.

Wyrób dachówek cementowych dla dachów, zabezpieczające od ognia i reparaści. Strzemieszyce S. Bąblewski. 901-3-3

Młoda nauczycielka, z francuskim i muzyką, poszukuje kondycji na wsi, na lato za niewielkim wynagrodzeniem. Oferty w Admin. „Gazety Polskiej” pod K. W. 902-3-3

Dom w Będzinie, Przeczna 6 (Okupacja Austriacka) wskutek nieobecności tanio sprzedam. Właściciel: Jasiński, Będzin, Hotel „Bristol” 9. 909-1-1

Korespondencya rozdzielonych.

Uprasza się wszystkie pisma, wychodzące w Rosyi o przedruk niniejszego.

Sranisław Hufnagel dowiadyuje się o ojcu Stefanie. Przed wojną udał się do Rosyi i niema o nim wiadomości. Matka nie żyje. My zdrowi w Ostrowach. Prosimy inne pisma o przedruk niniejszego ogłoszenia. 904-1-1.

Stanisława i Stefan Müller dowiadują się o Karolach Müller m Warszawie, lub kogoś z tej rodziny, mieszkamy w Dąbrowie, jesteśmy zdrowi. Prosimy o wiadomość tą samą drogą. 905-1-1.

Jan Chomienko maszynista z Sosnowca. Dzieci są wszystkie cały czas u mnie, pieniądze otrzymały dwa razy. Proszę pieniądze wysłać natychmiast. Domańska.

Uprasza się o przedruk wszystkie pisma wychodzące w Rosyi. 907-1-1

Jadwiga Adamik. Niemce kop. „Kazimierz” (Polska) poszukuje męża swego Piotra Adamika, który 1914 roku był aresztowany przez władze rosyjskie i wysłany do Mokotowa. Ktoby wiedział gdzie się znajduje, lub co się z nim stało, proszę o zawiadomienie żony. Uprasza się wszystkie pisma krajowe i rosyjskie o przedruk niniejszego ogłoszenia. 911-1-1

Leopold Wiener w Wiedniu fabryczne składy papieru.

Poleca wszelkie rodzaje papieru dla drukarń, litografii i introligatorów jakoteż szpagat — — papierowy i worki papierowe. — —

Generalny przedstawiciel
na Królestwo Polskie

KOPEL REICHMANN

DĄBROWA GÓRNICZA

ul. KRÓLA JANA SOBIESKIEGO 10

W PODWÓRZU.

Inż. F. OMILJANOWSKI i SKA

Biuro Techniczne

— Dąbrowa Górnicza —
ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 11.

Wobec nadchodzącego sezonu budowlanego poleca się P. T. właścicielom i przedsiębiorcom.

Wykonywa wszelkie roboty wchodzące w zakres elektrotechniki.

892-5-X

KĄPIELE BUSKO w Polsce.

Sezon 1917 od 1 maja do 30 września.

Kąpiele siarczane i błotne. — Wodolecznica. — Instytut Zanderowski.

WYBORNĄ RESTAURACYĄ W ZAKŁADZIE.

Trzy razy dziennie koncert wojskowy w parku.

843-8-10

Wygodne automobilowe połączenie z Kielc.

Magazyn

Mód, Konfekcyi i Galanteryi

— Haliny Kossobudzkiej —

W DĄBROWIE

ul. Króla Jana Sobieskiego Nr. 7.

Poleca na sezon bieżący w dużym, ładnym wyborze parasolki, bluzki, biżuterię sztuczną.

Kapelusze warszawskie, wiedeńskie i berlińskie.

Przeróbki przeprasowania tychże.

825-7-7

Lalki czeskie.

CENY MOŻLIWIE NIZKIE, STAŁE.

ZAWIADOMIENIE.

C. i k. Komenda Powiatowa w Dąbrowie (Wydział Handlowy) zawiadamia, że Laenderbank otrzymał prawo na sprowadzenie szwedzkich zapalek w ilości 25 centnarów metrycznych miesięcznie.

Wobec czego wszystkie trafiki i sklepy zechcą przyjąć powyższe do wiadomości.

906-1-1

Wydział Aprowizacyjny.

Gimnazjum Prywatne

8-KLASOWE MĘSKIE

Komitetu Ratunkowego w Olkuszu

W roku 1917/18 otwarta będzie klasa VII i, o ile będą kandydaci, wstępna.

Opłata kwartalna: w kl. wstępnej, I i II 20 rb., w III i IV — 25 rb., V, VI i VII — 30 rb.

Zapisy codziennie do 18 czerwca od godz. 9—1 i od 5—7 popołudniu.

Egzaminy wstępne rozpoczną się 25 czerwca o godz. 9 rano, po wakacjach 4 września.

Przy zapisie złożyć należy metrykę, świadectwo powtórnego szczepienia ospy i 10 rubli, które w razie przyjęcia kandydata zaliczone będą na poczet opłaty kwartalnej.

Przy gimnazjum bursa.

Dyrektor gimnazjum Włodzimierz Włodarski.

893-2-2

DRUKARNIA „GAZETY POLSKIEJ”

ZOSTAŁA OTWARTA. PRZYJMUJE I WYKONUJE ZAMÓWIENIA WSZELKICH ROBÓT W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCYCH. PUNKTUALNIE, — — — SZYBKO I TANIO. — — —

DĄBROWA GÓRN. ul. króla SOBIESKIEGO.

Następujące książki wydawnictwa



C Z Y T A J



są do nabycia po cenie od 20 — 32 groszy w „Administracji Gazety Polskiej” w Dąbrowie oraz w filiach Administracji w Sosnowcu i Będzinie.

(ADRESY w NAGŁÓWKACH „GAZETY POLSKIEJ”).

Tryumf zgody.
Przyczyny wojny Europejskiej.
Przez oświatę do wolności.
Henryk Sienkiewicz.
Paweł Brzostowski.
Stanisław Staszic.
Karol Brzostowski.

Co nam z niepodległości.
U krwawej strugi.
Baczność
Kolumna Zygmunt.
Rycerz bez skazy.
Polska wieś bez polskiej szkoły.
Co chłop na wojnie zarobił?

Jaki to samorząd gminny mieliśmy...
Czy mają nas brać do wojska?
Powstanie Listopadowe.
Jak walczą chłopci o wolną Polskę?
Prawa władz okupacyjnych.
Szturm Warszawy.
Bohaterstwo Legionów.